



WŁADZE ■ KONTAKTY

Biurowisko KUP OIIB, 85-030 Bydgoszcz,
ul. B. Rumińskiego 6 (Dom Technika),
tel. (52) 366 70 50, fax 366 70 59.,
e-mail: kup@piib.org.pl
www.kup.piib.org.pl

Biuro Izby pracuje w godzinach:

Pon. 7⁰⁰-15⁰⁰
Wt. 9⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 8⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 7⁰⁰-15⁰⁰
Pt. 7⁰⁰-15⁰⁰

Przejęcia interesantów w godzinach:

Wt. 10⁰⁰-17⁰⁰
Śr. 10⁰⁰-16⁰⁰
Czw. 8⁰⁰-14⁰⁰

Punkty Informacyjne Izby:

86-300 **Grudziądz**, ul. J. Piłsudskiego 20,
tel. (56) 46 101 70, fax 46 288 44

88-100 **Inowrocław**, ul. Orłowska 48,
tel./fax (52) 357 46 66

87-100 **Toruń**, ul. Szeroka 34,
tel. (56) 622 19 17, tel./fax 622 72 81

87-800 **Włocławek**, Pl. Wolności 1,
tel./fax (54) 232 62 50

Punkt konsultacyjny Izby:

87-300 **Brodnica**, ul. Ogrodowa 12,
tel. (56) 49 410 90

Dyżury członków władz:

Przewodniczący Rady
– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Zastępca Przewodniczącego Rady

– poniedziałek, godz. 14⁰⁰-15⁰⁰

Przewodniczący Komisji Kwalifikacyjnej

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Komisji Kwalifikacyjnej

– wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

Przewodniczący Sądu Dyscyplinarnego

– wtorek, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Rzecznik Odpowiedzialności Zawodowej

– środa, godz. 14⁰⁰-16⁰⁰

Sekretarz Rady

– środa, godz. 15⁰⁰-16⁰⁰

Skarbnik Rady

– co drugi wtorek, godz. 15⁰⁰-17⁰⁰

W siedzibie Izby i w punktach informacyjnych dostępne są do wglądu materiały dotyczące umów FIDIC oraz zeszyty „Warunki techniczne wykonania i odbioru robót budowlanych” wydane przez Instytut Techniki Budowlanej. W biurze Izby można korzystać z komputerowego Serwisu Budowlanego oraz norm budowlanych.

Odbyły się pierwsze spotkania z okazji Dnia Budowlanych

Świętujemy!

5 września br. w Brodnicy, 6 września w Inowrocławiu i Grudziądzu, a 17 września w Toruniu spotykali się członkowie naszej Izby na tradycyjnych już imprezach z okazji Dnia Budowlanych.

W Brodnicy

Gospodarz spotkania brodnickiego, członek Rady Izby, Z Brązkiewicz, zaprosił swoich kolegów z Brodnicy, Jabłonowa, ale też z powiatu rypińskiego oraz gości do wygodnej restauracji „Omega” nad jeziorem Niskie Brodno, gdzie od dawna wiadomo, że można i dobrze zjeść, i dobrze się bawić.

Zarówno program, jak i menu nie zawiodły, podobnie jak zaproszeni goście. Władze Izby reprezentowali przewodniczący Rady, prof. Adam Podhorecki, zastępca przewodniczącego, Olgierd Nagórski, a także dyrektor Biura, Renata Staszak. Z władz miejscowych obecni byli: burmistrz Brodnicy, Jarosław

Radacz, burmistrz Jabłonowa Pomorskiego, Tadeusz Fuks, a także naczelnik Wydziału Architektury i Budownictwa Starostwa Powiatowego, Andrzej Górzyński, PINB, Witold Sosnowski oraz dyrektor Brodnickiego Domu Kultury, Waldemar Gęsicki.

Wprawdzie sytuacja budownictwa w okresie trwającego wciąż kryzysu gospodarczego nie jest, przynajmniej, godna pozazdrosczenia, tym bardziej jednak występujący goście nie szczędzili słów uznania dla tych, dzięki którym Polska wciąż w widoczny sposób zmienia swój krajobraz. Efekty bowiem inwestycji budowlanych widać wszędzie, a inżynierowie z obwodu brodnickiego mają w tym swój niemały udział.



■ Goście brodnickiego spotkania w restauracji „Omega” zapamiętają na pewno rosyjskie romanse i ballady w wykonaniu Julii Vikman

Fot. R. Staszak

dokończenie na str. 2. i 3. ▶

► dokończenie ze str. 1.



■ W grudziądzkim „Czarcim Młynie” nie zawiódł żaden z ważnych gości, nie zawiódła też piękna pogoda

Fot. R. Staszak

Po oficjalnych wystąpieniach przyszedł czas degustacji wielu dobrych rzeczy, wśród których wyróżniał się i pachnący świeżością schabowy, i różnorakie sałatki, a później nasz polski bigos. Do tego chłodne piwo, ile dusza zapagnie. Były też smakowite desery, ale tym razem wszystko przebiła gwiazda wieczoru, występująca z re-

citaleem rosyjskich ballad i romansów Julia Vikman z towarzyszącymi jej instrumentalistami z Gdańska. Blondwłosa Rosjanka zachwycała nie tylko aparycją i pięknym, głębokim głosem, ale i umiejętnym tworzeniem dawnego klimatu pieśni pełnych tęsknoty i zadumy, brzmiałych w uszach jeszcze długo po zakończeniu koncertu.



■ Inowrocławska restauracja „Park” oferowała dania z grilla i doskonałe przystawki

Fot. T. Kozłowski

W Grudziądzu

Grudziądzkie spotkanie w restauracji „Czarcim Młyn” uświetnili również przewodniczący Rady KUP OIIB, prof. Adam Podhorecki oraz dyrektor Renata Staszak, a zapraszał gospodarz imprezy, przewodniczącego Rady, Olgierd Nagórski. Spośród przedstawicieli miejscowych władz nie zabrakło tym razem prezydenta miasta, Roberta Malinowskiego oraz bardzo popularnego w całej Polsce, pośta Janusza Dziecioła. stawili się także wicestarosta Edmund Korgol, wiceprzewodniczący Grudziądzkiej Rady FSNT NOT, Henryk Rybarczyk oraz prezesi wielu spółek komunalnych miasta.

Inwestycje w tym regionie prezentowaliśmy na początku roku. Największa, to rewitalizacja portu i nabrzeża Wisły. Inwestycja warta 30 mln zł powinna się zakończyć w grudniu, ale konsorcjum warszawskiego Mostostalu nie stanęło tym razem na wysokości zadania i nie ma pewności, że termin zostanie dotrzymany. Tematów do rozmów podczas spotkania było zapewne znacznie więcej, ale to nie popsuło atmosfery radosnego święta, która jest charakterystyczna dla grudziądzkiego środowiska. Bawiono się do późnych godzin wieczornych i nikomu jakoś nie chciało się spać.

Ze względu na piękną pogodę tego dnia, gospodarz zaproponował wszystkim wieczór grillowy na świeżym powietrzu. Podawano aromatyczne kiełbaski z rusztu, karkówkę, misternie przyrządzone szaszłyki i kaszanke, które obficie popijano piwem. Pomysł trafiony w dziesiątkę.

W Inowrocławiu

Inowrocław również ma swoje ulubione miejsce spotkań. To restauracja i hotel „Park”, położony w części uzdrowskiej miasta. 6 września br. gospodarz wieczoru, wiceprzewodniczący Rady, Włodzimierz Miklas witał tam gości: sekretarza Rady KUP OIIB, Kazimierza Chojnackiego, pośta Krzysztofa Brejzę, pierwszego zastępcę prezydenta miasta, Wojciecha Piniewskiego, a także członka Zarządu FSNT

► dokończenie ze str. 2.

NOT w Inowrocławiu, Tadeusza Chęsego i dyrektora FSNT NOT, Grzegorza Lekana.

Członkowie Izby wysłuchali kilku wystąpień gości. Sekretarz Rady, K. Chojnacki przedstawił przede wszystkim aktualne działania władz naszej Izby oraz PIIB. Wiceprezydent W. Piniewski chwalił ciekawe inwestycje budowlane, w których swój wkład mają miejscowi inżynierowie, a poseł K. Brejza podkreślał sukces, jakim jest – po latach walki – wpisanie obwodnicy Inowrocławia do listy najbliższych inwestycji finansowanych przez rząd.

W części rozrywkowej spotkania, zebrani przenieśli się na świeże powietrze, pod namioty i ustawili się karnie w kolejce po sałatki, zimne przekąski, a dalej – kiełbaski i karkówkę z grilla i piwo. Towarzyszył im klezmerski duet męski, wyśpiewujący z młodzięcym zapałem największe przeboje dzisiejszych czasów. Mnie smakował najbardziej gulasz Stroganowa, świetnie udużony i przyprawiony.

Obchody Dnia Budowlanych nie tylko w Inowrocławiu są okazją do spotkań braci inżynierskiej, która na co dzień spotyka się rzadko, bo obowiązki zawodowe nie pozwalają. Przy smakołykach i piwie można wreszcie spokojnie porozmawiać z wieloma znajomymi i wymienić uwagi na temat powszednich problemów, ale również spojrzeć na budowlane obyczaje jakby z większym dystansem. Może dlatego moi sąsiedzi przy stoliku przypomnieli sobie, że kiedyś szef firmy nie przyjmował do pracy murarza, który miał brudne od zaprawy narzędzia. Wiedział, że w trakcie budowy ten murarz nie zadbaje o porządek. Dziś na takie szczegóły nie zwraca się uwagi. A szkoda.

W Toruniu

Toruński Dwór Artusa otworzył swoje podwoje dla budowlanych 17 września br. Gospodarz wieczoru, wiceprzewodniczący Rady, Paweł Piotrowiak powitał tam m.in. wicemarszałka Sejmu, Jerzego Wenderlicha, przewodniczącego Rady Miasta Torunia, Mariana Frąckiewicza, a także m.in. pełnomocnika



■ W toruńskim Dworze Artusa był wicemarszałek J. Wenderlich i wspaniały występ jazzowego Los Angeles Trio z Bogdanem Hołownią

Fot. T. Kozłowski

Zarządu Województwa ds. Międzynarodowych, Grzegorza Borka, dyrektora Wydziału Architektury i Budownictwa, Adama Popielewskiego. Władze Izby, poza gospodarzem, reprezentowali: wiceprzewodniczący Rady, Andrzej Myśliwiec, skarbnik Marian Lipkowski oraz dyrektor Biura, Renata Staszak. Część oficjalną prowadził Wiesław Szurmiej. Wystąpił w niej wiceprzewodniczący Rady, A. Myśliwiec, który przekazał zebrany informację o aktualnych pracach nad nowym prawem dla budowlanych, w tym nad nowelizacją Prawa budowlanego i ustawą o deregulacji zawodów budowlanych. Przyznał m.in., że mimo wielu starań działaczy PIIB, projekty złożone w Sejmie odbiegają od postulatów środowiska budowlanych, a nowe ustawy mogą w dużym stopniu doprowadzić do degradacji zawodu inżyniera budowlanego. Odpowiadając niejako na refleksje przedmówcy, wicemarszałek J. Wenderlich stwierdził, że jego przekonanie o racjach PIIB nie wystarczy do tworzenia dobrych ustaw. W Sejmie – powiedział wicemarszałek – ten ma rację, kto potrafi dla swoich racji pozyskać sejmową większość. Przewodniczący M. Frąckiewicz natomiast przypominał, że w Toruniu jest dobry

klimat dla nowych inwestycji budowlanych, a wysokie kwalifikacje zebranych zostaną niewątpliwie docenione w doborze zleceń na roboty budowlane w latach następnych. Życzenia zdrowia i wielu zleceń oraz tworzenia kolejnych nowych obiektów w naszym województwie przekazał zebrany w imieniu marszałka województwa Zbigniew Wajer, a dyrektor A. Popielewski, występując w imieniu prezydenta Torunia, życzył inżynierom, by wspaniała sala Dworu Artusa, stanowiąca dowód dawnego kunsztu budowlanych, była miejscem, w którym łatwiej dostrzec dobre perspektywy dla budowlanych.

Uroczystość była dobrą okazją do wyróżnienia wybitnych przedstawicieli naszego zawodu. Srebrną Odznakę PIIB otrzymał tego wieczoru mgr inż. Tadeusz Karbowiak.

Część artystyczną wieczoru wypełniło świetnie jazzujące Los Angeles Trio ze znakomitym pianistą Bogdanem Hołownią, który zaskoczył nas nowymi wariacjami na temat dawnych przebojów. A dodatkowych przyjemności dostarczyła pachnąca z daleka paleta dań z gorącą golonką, mnóstwem ciekawych przystawek i dobrymi winami. ■

TADEUSZ KOZŁOWSKI

Zmieniamy kryteria, by wciąż doceniać najlepszych

Mówi MARIAN LIPKOWSKI, przewodniczący Zespołu ds. Współpracy z Uczelniami i Kujawsko-Pomorską Izbą Architektów i członek Kapituły Konkursu na Najlepsze Prace Dyplomowe



Fot. Tadeusz Kozłowski

– **Konkurs na Najlepsze Prace Dyplomowe, pisane w uczelniach wyższych naszego województwa, na wydziałach kształcących inżynierów budownictwa, organizowany przez naszą Izbę od wielu już lat, spotkał się w roku bieżącym z zaskakująco dużym zainteresowaniem. Na ostatnim posiedzeniu Kapituła postanowiła jednak nieco zmienić kryteria konkursu. To efekt tej dużej frekwencji?**

Marian Lipkowski: – Wysoka frekwencja tego roku bardzo nas ucieszyła. W trakcie jednak ostatniego posiedzenia Kapituły Konkursu doszliśmy do wniosku, że skoro prac zgłaszanych do konkursu jest coraz więcej, a w tej puli są i prace magistrów inżynierów, i prace inżynierskie, to zupełnie naturalnie rysuje się podzięk prac w zależności od skali wykształcenia ich autorów. Stąd w roku 2014 chcielibyśmy oceniać nadsyłane na konkurs prace w dwóch kategoriach – prac pisanych po ukończeniu pięcioletnich studiów magisterskich i tych, które były pisane po ukończeniu studiów pierwszego stopnia, a więc inżynierskich.

– **Czy chodzi o różnice w poziomie tych prac?**

ML: – Powiedziałbym, że raczej o różnicę w podejściu do tematów prac. Dlatego

nasza propozycja jest taka, że już przy ogłoszeniu konkursu przyszłorocznego od razu poinformujemy uczelnie z naszego regionu o wprowadzeniu dwóch kategorii konkursowych i od razu będziemy oceniać prace w dwóch grupach.

– **A jaki był ostatecznie bilans konkursu tegorocznego?**

ML: – W ramach tegorocznej edycji konkursu oceniliśmy aż 26 prac, w tym 11 prac inżynierskich i 15 magisterskich. Przy czym po raz pierwszy zgłoszono do konkursu trzy prace dyplomowe absolwentów Wyższej Szkoły Techniki i Przedsiębiorczości z Włocławka, bo właśnie pierwszy rocznik absolwentów opuścił mury tej uczelni. Jedną pracę przysłało również z Kujawsko-Pomorskiej Szkoły Wyższej z Bydgoszczy. Pozostałe 22 prace napisano na bydgoskim UTP. W ubiegłym roku prac było zaledwie 8 i wszystkie pisano na UTP. Ta zmiana świadczy nie tylko o większym zainteresowaniu naszym konkursem w ogóle, ale i o docenianiu roli, jaką udział w konkursie, a zwłaszcza uzyskana nagroda może odgrywać w życiu zawodowym młodych inżynierów. W ubiegłym roku siedziałem obok uczestników konkursu na widowni Opery Nova, podczas Dnia Budowlanych. Widziałem, jakie ogromne emocje przeżywają uczestnicy konkursu, kiedy następuje oficjalne ogłoszenie wyników. Dla wielu była to niespodzianka, podobnie jak dla ich promotorów. To wspaniały moment również dla nas, jako organizatorów, bo wiadać, jak wielką satysfakcję sprawia tym młodym otrzymanie nagrody czy wyróżnienia.

– **Liczy się kwota czy prestiż?**

ML: – Przede wszystkim prestiż, bo na sali siedzi cała plejada wybitnych inżynierów, są przedstawiciele władz, siedzą, możemy to powiedzieć, potencjalni pracodawcy laureatów. W dzisiejszych kryzysowych czasach jest to szczególnie ważne. Mamy nadzieję, że wszystkie uczelnie, nie tylko UTP, docenią rangę konkursu i w latach następnych.

– **Ilu jest laureatów tegorocznej edycji?**

ML: – Ośmioro, bo są nagrody ex equo. Ale pierwsze miejsce jest tylko jedno. Tak ustaliła Kapituła wspólnie z jej przewodniczącym, prof. dr. hab. inż. Kazimierzem Szulborskim.

– **Nie obawiacie się, że niż demograficzny sprawi, że prac w przyszłym roku będzie mniej?**

ML: – Nie sądzę, raczej zainteresowanie konkursem będzie rosło, bo coraz bardziej doceniają go promotorzy.

– **Czy poziom prac biorących udział w konkursie rośnie?**

ML: – To trudno jednoznacznie określić. Każdy konkurs jest inny, bo zaskakująco różne są oceniane w poszczególnych edycjach prace. Różnorodność specjalności i tematów sprawiła, że w pewnym momencie zastanawialiśmy się nawet, czy prac nie oceniać w grupach, stosownie do specjalności – konstrukcyjno-budowlanej, elektrycznej itd. Uznaliśmy jednak, że należy tu zaufać recenzentom, specjalistom z poszczególnych dziedzin, którzy są przecież w stanie ocenić nie tylko poziom wiedzy, ale również poziom oryginalności podejmowanych tematów.

– **W innych izbach okręgowych również organizuje się takie konkursy?**

ML: – Z tego, co wiem, to jesteśmy jedyną izbą okręgową, która zainicjowała przed laty taką rywalizację. Dla nas, w Izbie, ważne jest, że się tą organizacją konkursów zajmujemy. Dzięki konkursowi, możemy ocenić, jaki będzie nowy narybek inżynierski, jak oni są wykształceni, jak są przygotowani do podjęcia obowiązków zawodowych. Wiemy, że nie wszyscy absolwenci studiów inżynierskich zostaną w naszym regionie, ale z naszych obserwacji wynika, że i tak, niemała grupa absolwentów będzie szukać swoje zawodowej szansy w naszym regionie i warto, by zostali właściwie wykorzystani na naszych budowach. ■

Rozmawiał: TADEUSZ KOZŁOWSKI

Sprostowanie. W numerze 7-8 Aktualności w tekście „Elektrycy górą” w wyniku nieporozumienia napisałem, że na Panią Monikę Grzempę czekał na sali mąż i synek. Pani Monika nie jest jeszcze mężatką i nie ma synka, ale tego Jej z całego serca życzę, a za nieporozumienie bardzo przepraszam.

Tadeusz Kozłowski

Aktualności Informator Kujawsko-Pomorskiej Okręgowej Izby Inżynierów Budownictwa
ul. B. Rumińskiego 6, 85 - 030 Bydgoszcz, tel. (52) 366 70 50, e-mail: kup@piib.org.pl

Redakcja: Tadeusz Kozłowski. Skład i grafika: PZITS Grafika, tel. (56) 662 90 77, fax (56) 662 90 73. Druk: Drukarnia Tinta